PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 21 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 27 stycznia 1930 r.

TREŚĆ: ZSRR. a sprawy zagraniczne: Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Polsce. —

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Niektóre dzienniki sowieckie z 26.I. podają za „Kreuzzeitung" i „Lietuvos Žnios" wiadomości, jakoby Ojciec Święty wyraził chęć pogodzenia Polski z Litwą. Ojciec Święty zwrócić się miał rzekomo do duchowieństwa katolickiego i katolickich organizacyj o współdziałanie ze Stolicą Apostolską w tym celu.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Siegodnia 26.I. w korespondencji z Warszawy (Siergiejewa) oświadcza, iż prasa polska traktowała dotychczas pogardliwie głosy rosyjskich pism emigracyjnych, gdy pisma te wskazywały na niebezpieczeństwo komunistycznej akcji dla państwowości polskiej. Publicyści polscy oświadczali w odpowiedzi na te ostrzeżenia, iż bolszewizm jest zjawiskiem rosyjskiem, i nie stanowi niebezpieczeństwa dla kulturalnych państw Zachodu. Pomyślny rozwój państwowości polskiej i polskiego życia gospodarczego stwarzał podstawę dla tego rodzaju psychologji. Na początku 1929 roku ruch komunistyczny w Polsce znajdował się w kulminacyjnem stadjum rozkładu. W polskiej partji komunistycznej powstało odchylenie prawicowe; t. zw. partja komunistyczna na Ukrainie zachodniej otrzymała cios w postaci „zdrady" Wasilkowa i Turiańskiego. Mogło się wydawać, iż teorja polskich publicystów o lokalnem rosyjskiem znaczeniu komunistycznego niebezpieczeństwa święci triumf. Zwolennicy tej teorji zapomnieli jednak o tem, iż akcja komunistycznej agentury w Polsce będzie trwała dopóty, dopóki będzie istnieć w Moskwie międzynarodówka komunistyczna. Już VI plenum C. K. K. P. P. na jesieni 1929 roku stwierdziło rozwój nastrojów rewolucyjnych w Polsce, nieco później III plenum C.K. K. P. Z. U. oceniło sytuację jako „okres bezpośredniej rewolucji" i walki o władzę. Rozwój komunistycznej akcji w Polsce spowodowany został przez działalność komunistycznej międzynarodówki i przez depresję w życiu gospodarczem. Depresja ta nie powoduje niewątpliwie niebezpieczeństwa rewolucji w Polsce, lecz czynione przez Moskwę próby wykorzystania tej depresji dla celów rewolucyjnych dowodzą, po czyjej stronie znajdowała się racja w sporze o to, czy istnienie władzy komunistycznej w Moskwie przynosi Polsce korzyści. W dalszym ciągu artykułu korespondent omawia akcję komunistyczną i demonstrację bezrobotnych w różnych miejscowościach Polski oraz oświadcza, iż społeczeństwo polskie oburzone jest komunistycznemi próbami wzniecenia zamętu w okresie depresji gospodarczej. Oburzenie to spowodować powinno — zdaniem korespondenta — zrozumienie tej prawdy, iż bolszewizmu niepodobna traktować, jako „zjawiska rosyjskiego" i że tego rodzaju traktowanie jego nie odpowiada rzeczywistości.

Wozrożdenje 24.I. w b. obszernej korespondencji z Warszawy omawia zatarg między Ministerstwem W. R. i O. P. a prawosławnym metropolitą Dyonizym na tle zwołania soboru Kościoła Wschodniego w Polsce i podaje obszerne streszczenie projektu statutu soboru, programu obrad, ordynacji wyborczej i komunikatów wydanych w sprawie zwołania soboru przez synod cerkwi prawosławnej w Polsce. Korespondent zamieszcza również oświadczenie, złożone w sprawie zwołania soboru przez min. Czerwińskiego na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dniu 16. I., stwierdzając na podstawie tego oświadczenia i powyższych dokumentów, pochodzących z prawosławnego synodu, iż synod nie zamierza zwołać soboru wbrew stanowisku rządu, zaś rząd w osobie Ministra W. R. i O. P. nie przeciwstawia się zasadniczo zwołaniu soboru. Chodzi więc o uzgodnienie poglądów władzy świeckiej i cerkiewnej na sprawy, związane z soborem. Zatarg między ministrem a metropolitą odczuwany jest boleśnie przez prawosławną ludność państwa. Polityka metropolity Dyonizego nie cieszyła się dotychczas poparciem prawosławnych obywateli państwa, lecz obecne dążenie metropolity do zwołania soboru, popierane jest przez całe społeczeństwo prawosławne, zarówno rosyjskie, jak i ukraińskie lub białoruskie. Stwarza to kolizję między tem stanowiskiem prawosławnego społeczeństwa, a obowiązkiem lojalności w stosunku do państwa. Znalezienie wyjścia z tej kolizji jest tembardziej nie łatwe, iż Ministerstwo W. R. i O. P. nie konkretyzuje swych poglądów. Dziennikarze, należący do prawosławnego społeczeństwa, usiłowali uzyskać odpowiednie wskazówki w departamencie wyznań, lecz niczego się nie dowiedzieli. Wytwarza się wrażenie, iż polityka rządu w stosunku do cerkwi pozbawiona jest wyraźnego kierunku. W końcu artykułu korespondent podkreśla, iż wszystkie powyższe wywody mają zastosowanie jedynie do prawosławnych obywateli państwa polskiego, gdyż emigracja rosyjska samorzutnie uchyliła się od udziału w soborze. Jako prawosławni, emigranci życzą sobie tylko tego, aby sobór przyczynił się do wzmocnienia podstaw istnienia cerkwi w Polsce oraz aby reorganizacja życia cerkiewnego odbywała się na ściśle cerkiewnym gruncie, pozbawionym tendencyj politycznych lub narodowościowych. Pismo oświadcza, iż wprowadzenie tych tendencyj do życia cerkwi stanowi niebezpieczeństwo nie tylko z punktu widzenia cerkwi, lecz i z punktu widzenia państwa, gdyż może zaostrzyć walki wyznaniowe i narodowościowe na ziemiach wschodnich państwa.

Drukarnia „KADRA", Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.